

Roman Jakim, przewodniczący ZR Komentarz do bieżącej sytuacji

- W poczuciu odpowiedzialności za to co się dzieje w Polsce, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” postanowiła podjąć działania, aby przeciwstawić się próbom bezrefleksyjnego wprowadzenia tzw. Zielonego Ładu w naszym kraju. W skład KK wchodzi ponad 100 działaczy związkowych, którzy reprezentują wszystkie branże gospodarki i regiony Polski, a decyzje przez nich podejmowane są wynikiem szerokiej dyskusji. Biorąc pod uwagę skutki Zielonego Ładu, otwarte granice z Ukrainą i brak możliwości kontroli przepływu zboża, osłabiającej pozycję polskich rolników, podjęliśmy decyzję o proteście 10 maja przeciwko tym wszystkim rzeczom, które aktualnie się dzieją.



Podjęliśmy również decyzję, żeby nie było że toczymy walkę tylko na ulicach, o przeprowadzeniu ogólnonarodowego referendum, obli-gującego parlament i prezydenta do działań w celu odsunięcia tej „religii” zwanej Zielonym Ładem od Polski. Przecież mieszkańcy całej Europy protestują przeciwko tej utopii forsowanej przez eurokrajów, która jest bardzo, bardzo szkodliwa. Polski rząd ma bronić i reprezentować interesy polskich obywateli, a niestety obecny rząd robi wszystko, by zadowolić UE, która de facto reprezentuje interesy głównie gospodarki niemieckiej i może jeszcze francuskiej. To jest nie do zaakceptowania, by biedniejsze państwa członkowskie pracowały na rzecz najbogatszych, bo to nie jest unia narodów, tylko folwark.

Na zarzut, że związek niepotrzebnie ingeruje w politykę, odpowiadam, że to niepoważne myślenie, bo nie ma dziedziny życia, która byłaby niezależna od polityki. Nie da się bronić choćby miejsc pracy bez ingerencji w politykę. Oczywiście były wybory, został wybrany rząd i właśnie ten rząd powinien reprezentować naród, który go wybrał na poziomie kraju, Europy i świata. Jak widzimy koalicja 13 grudnia, w naszej ocenie, w sposób dalece niezadowolający reprezentuje obywateli polskich na forum Unii Europejskiej i stąd też nasze działania. I żeby była jasność, one nie zmierzają do zmian politycznych, natomiast zmierzają na pewno do tego, żeby obronić miejsca pracy, polskie rodziny i obywateli przed szalejącą drożyzną. W każdym innym przypadku, jeżeli ten Zielony Ład nie zostanie odsunięty, to wszyscy, również ci którzy głosowali na kolację 13 grudnia, odczuwają skutki unijnej utopii w sposób bardzo bolesny.

Nie zgadzam się również ze stwierdzeniem, że kolacja 13 grudnia rozlicza poprzednią władzę, bo gdyby to robiła, to ma do tego pełne prawo. Jeżeli były błędy, niedociągnięcia, wykroczenia czy przestępstwa to należałoby to oczywiście rozliczyć. Natomiast to co widzimy na scenie politycznej to nie jest rozliczanie poprzedników tylko regularna zemsta na poprzednikach. I innego słowa tu nie znajduje. Ostatnie przeszukania i rewizje w pomieszczeniach należących do byłych ministrów, czy zgromadzeń zakonnych, przy jednoczesnym nierozliczeniu swoich postów, którzy mieli zarzuty prokuratorskie, to nie pozwala tej sytuacji nazwać inaczej jak zemsta polityczna.

A już zupełnie brakuje słów odnośnie sytuacji wokół prezesa NBP Adama Glapińskiego. Wobec prób koalicji 13 grudnia, zmierzających do złamania niezależności banku narodowego zareagowały nawet banki światowy i europejski. Myślę, że wcześniej czy później obecne działania zemszczą się na tych ludziach, bo prawa nie można łamać. Mam również nadzieję, że polskiemu społeczeństwu oczy szerzej się otworzą.



**Emisja audycji
Zorganizowani mają lepiej
w Radio Via 103,8 FM
we wtorki o godz. 19.15
oraz piątki o godz. 21.30**

Audycji można odsłuchać w dowolnym momencie z naszej strony internetowej, a ostatnimi rozmówcami byli:

Roman Jakim - przewodniczący ZR;

Piotr Jakubiec - przewodniczący „S” WSK PZL-Rzeszów

Małgorzata Rauch - kandydatka na radną do Sejmiku Woj. Podkarpackiego;

Marcin Maruszak - redaktor naczelny Tajnej Historii Rzeszowa.

Pomoc społeczna jednoczy siły



Od prawej: Marek Wątorski, Jolanta Haptaś, Joanna Stopyra

9 kwietnia 2024 r. w siedzibie Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność” odbyło się spotkanie przedstawicieli organizacji związkowych działających w Miejskich Ośrodkach Pomocy Społecznej i Domach Pomocy Społecznej z całego województwa podkarpackiego. Inicjatorem spotkania była Jolanta Haptaś -przewodnicząca OZ w Domu Pomocy Społecznej w Mielcu i od niedawna sekretarz Krajowej Sekcji Pracowników Pomocy Społecznej. Stroną organizacyjną zajęła się Joanna Stopyra z działu rozwoju. Spotkanie miało na celu integrację podkarpackiego środowiska pomocy społecznej i określenie kierunków działania w obrębie województwa i całego kraju.

Zaproszonym gościem był Marek Wątorski - zastępca przewodniczącego Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” z Lublina. Działacz, który z ramienia „S” podjął się bardzo trudnego zadania, próby „reanimowania” pomocy społecznej. Został przewodniczącym „Zespołu Roboczego ds. pomocy społecznej”, który następnie przedstawił sytuację pracowników ówczesnemu

premierowi Mateuszowi Morawieckiemu. Zaowocowało to wypłatą „dodatku godnościowego” od kwietnia do grudnia ubiegłego roku i rozpoczęciem prac nad zmianą systemu.

Na spotkaniu wybrzmiewał jednogłośnie jeden temat, że wzorem pracowników ochrony zdrowia musi być ustawa regulująca płace w pomocy społecznej. Naznaczone z rządu dofinansowanie między innymi Domów Pomocy Społecznej nie generowałoby olbrzymich kosztów utrzymania mieszkańca, które ponosi rodzina.

Przedstawiciele przybyłych OZ wykazali chęć przystąpienia do Krajowej Sekcji Pracowników Pomocy Społecznej, która w marcu liczyła 3368 członków i nadal się powiększa. Otrzymali zapewnienie, że „Solidarność” ma dużą siłę sprawczą, ale potrzebne jest zaangażowanie pracowników pomocy społecznej. Wszyscy zgodzili się z potrzebą scalania środowiska pomocy społecznej i zainicjowano stworzenie Międzyregionalnej Sekcji Pracowników Pomocy Społecznej.

Jolanta Haptaś



20 marca w siedzibie ZR odbyło się seminarium dla społecznych inspektorów pracy, w którym udział wzięło 38 związkowców reprezentujących wiele branż gospodarki i instytucji. Seminarium poświęcone było ocenie ryzyka zawodowego, wypadkom przy pracy i zmianom przepisów bhp, m.in. w zakresie monitorów ekranowych. Zajęcia prowadzili inspektorzy z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Rzeszowie Marek Gołaś i Damian Szczur (na zdjęciu).